

(Corriere dello Sport - R.Maida) Jest fascynująca opcja na przyszłość dla Romy: mowa o Jonathanie Callerim, argentyńskim napastniku z rocznika 1993, uznawanego za jeden z największych talentów na swojej pozycji w Ameryce Południowej.

Został zaproponowany w Trigorii kilka dni temu przez pośrednika, który może ułatwić kontakty z firmą, do której należy karta, Deportivo Maldonado, zespołem, z którego sprowadzono w przeszłości paragwajskiego obrońcę, Pirisa. Pierwsza wycena, 20 mln euro, spotkała się z podziękowaniem, ale znawcy mercato utrzymują, że gracza można pozyskać za 10 mln euro. Calleri gra w tej chwili w Brazylii, w Sao Paulo i kilka godzin temu strzelił dwa gole przeciwko River Plate, w Copa Libertadores. W pierwszych sześciu meczach latynoskiej Ligi Mistrzów trafił dodatkowo siedem razy, z kolei w regionalnych rozgrywkach Brazylii zatrzymał się na trzech bramkach. Posiada włoskie korzenie, rozpoczął już starania o paszport UE. To niezbędny warunek do jego zarejestrowania, przynajmniej z punktu widzenia Romy, która wykorzystała już dwa miejsca na przyszły sezon poprzez bramkarza Alissona i młodego Gersona (aby pozyskać innego gracza spoza UE, Roma musi tymczasowo zrezygnować z jednego z nich).

W styczniu chłopak był o krok od Interu, potem starała się o niego Bologna, w końcu został wypożyczony do Sao Paulo. *„Mój kontrakt tutaj wygasa 30 czerwca, – powiedział wczoraj – potem nie wiem co się wydarzy, nie ma nic pewnego. Być może przedłużę pobyt tutaj, byłoby pięknie”*. Inter nigdy nie przestał go obserwować, ale biorąc pod uwagę sprawy transferowe, już otwarte z Romą – Dodo, Ljajic, Juan Jesus – może zdecydować się odpuścić. Spalletti, z graczem takim jak Calleri, miałby wschodzącą gwiazdę na ławce, z większym doświadczeniem od Ezequiela Ponce, również Argentyńczyka, ale o cztery lata młodszego, którego debiut w Romie zastopowała poważna kontuzja kolana, którą dopiero co wyleczył.

Ewentualne przyjście Calleriego, nad którym Roma się zastanawia, nie jest związane z odejściem Edina Dzeko, który na koniec sezonu porozmawia ze Spallettim, aby zdecydować czy zostać czy nie. Nie jest w interesie nikogo, tym bardziej Romy, która płaci mu 4,5 mln euro za sezon, kontynuowanie dalszej współpracy, jeśli nie będzie perspektyw technicznych, aby to robić. Będzie zależeć również od ofert, które przyjdą. Dzeko nie chce przejść do Chin czy lig drugiego rzutu, uważając, że jest wciąż napastnikiem wysokiej klasy. W jego miejsce oceniano Francuza Alexandre Lacazette z Lyonu: w zeszłym roku Sabatini próbował go pozyskać, ale otrzymał odpowiedź, że nie jest na sprzedaż. Tym razem dostępność może być inna, ale pojawi się bogata konkurencja międzynarodowa. Tak jak i w przypadku innego napastnika z Ligue 1, który podoba się Romie: Michy Batshuayi, gwiazdy Marsylii i reprezentacji Belgii. We Francji, gdzie strzelił 19 goli w sezonie, jest uznawany za nowego Drogbe, ze względu na talent, siłę fizyczną i również cenę.

Autor: abruzzi